

KS. STANISŁAW ORMANTY TCHR

Poznań

„Szukajcie mnie, a żyć będziecie” (Am 5,4b) Orędzie kary i światło nadziei w przepowiadaniu Amosa

1. Prorocy VIII w. w historii ruchu prorockiego

Zjawisko profetyzmu w Izraelu ma długą i bogatą historię. Biblia mówi wyraźnie o trzech okresach historii ruchu prorockiego: (1) pierwszy, najstarszy, to okres sięgający początków państwa Izraela i trwający do VIII w.; (2) drugi rozciąga się od VIII w. aż do wygnania (597/586–538); (3) trzeci, obejmujący czasy po niewoli i został zakończony w naturalny sposób wygaśnięciem ruchu prorockiego dwa wieki później¹

Przyjmując powyższy podział, wyznaczony w sposób naturalny przez samą Biblię, musimy jeszcze dodać, że najbardziej znaczącą linię w tym podziale ruchu prorockiego wyznacza VIII w. Niesie on bowiem ze sobą zupełnie nowy fakt dotyczący historii prococtwa w Izraelu: pojawili się prorocy, którzy pozostawili po sobie dzieła spisane. Dlaczego spisano ich naucza-

¹ Zob. A. SOGGIN, *Introduzione all'Antico Testamento. Dalle origini alla chiusura del Canone*, Brescia 1987⁴, s. 282.

nie? Podstawową przyczyną spisania słów proroków (począwszy od Amosa) było ogromne i głębokie wrażenie, jakie wywarło na słuchaczach ich nauczanie; słuchali oni bowiem czegoś zupełnie nowego i odmiennego od tego, o czym mówiono wcześniej: to *novum* nie mogło być żadną miarą zapomniane, dlatego je spisano². Istotę owego *novum* możemy zdefiniować następująco: prorocy wcześniejsi od Amosa byli reformatorami. Akceptowali oni istniejącą strukturę społeczno-religijną Izraela i Judy, w której wskazywali na szereg braków, jakie mogły zostać naprawione. Poczynając od Amosa prorocy głoszą zupełnie co innego. Porzucają próbę reformowania istniejących struktur i wskazują, że cały system religijny i społeczny jest zepsuty; Bóg już nie przebaczy grzechów. Potrzebne jest radykalne zerwanie z tym, co było. Obrazem tego zupełnie nowego i niesłuchanego nauczania niech będą dwie perykopy:

To mi ukazał Pan Bóg: oto kosz dojrzałych owoców. I zapytał: „Co ty widzisz, Amosie?” Odpowiedziałem: „Kosz dojrzałych owoców”. Rzekł Pan do mnie: „Dojrzał do kary lud mój izraelski. Nie będę już dłużej go oszczędzał. Tego dnia pieśni dworskie zamienią się w lamenty — wyrocznia Pana Boga — mnóstwo trupów, na każdym miejscu rozrzucone, cisza!” (Am 8,1-3).

Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju, a jeśli jeszcze dziesiąta część zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu, jak te-rebint lub dąb, z których pień tylko zostanie po zwaleniu. Reszta jego będzie świętym nasieniem (Iz 6,12-13).

Prorocy porzucają więc wszelkie dążenia do reformowania i opowiadają się za całkowitym zerwaniem z tym, co Naród Wybrany reprezentuje obecnie w sferze społeczno-religijnej. I owo radykalne zerwanie głoszone przez proroków VIII w. było główną przyczyną zapisania ich przesłania, aby — gdy dojdzie do przepowiadanej przez nich katastrofy — nikt nie mógł powiedzieć, że nie została ona przez Boga zapowiedziana. Jest jeszcze jeden fakt, który zasługuje na podkreślenie w odniesieniu do myśli prorockiej VIII w. Rzecz charakterystyczna, że w krótkim czasie ok. 50 lat na scenie dziejów Izraela i Judy występują po sobie aż czterej wielcy prorocy: Amos, Ozeasz, Izajasz i Micheasz. Mamy zatem do czynienia ze złotym wiekiem myśli prorockiej w Izraelu.

² Zob. J.L. SICRE, *Profetismo in Israele. Il Profeta – I Profeti – Il messaggio*, Roma 1995, s. 274–275.

2. Historyczny kontekst wystąpienia Amosa

Aby zrozumieć prorockie przesłanie Amosa należy krótko nakreślić tło historycznej sytuacji, w jakiej wypadło mu pełnić swoją misję³. Wyglądała ona następująco. W latach 841–806 Królestwo Północne było wielokrotnie napadane i pustoszone przez królestwo Syrię. W wyniku tych najazdów Izrael stracił również część swego terytorium (2 Krl 10,32-33; 13,3.7; 13,25). Sytuacja zmieniła się zupełnie w latach 806–782, kiedy to wskutek wojny Asyrii z Syrią Izrael odzyskał utracone uprzednio ziemie. Były to czasy rządów w Izraelu Joasza i Jeroboama II. Okres ten był czasem ekspansji terytorialnej i wewnętrznego dobrobytu państwa północnego (2 Krl 14,25.28). Taki stan rzeczy potwierdzają także badania archeologiczne prowadzone na terenie północnej Palestyny. Podkreślają one nie spotykaną dotąd gęstość zaludnienia, wspaniałe i luksusowe budowle, rozwój przemysłu tekstylnego i handlu:

Wszystko to doprowadziło do stanu takiej pomyślności, jakiej nie mógł pamiętać żaden żyjący Izraelita. Odkopane w Samarii wspaniałe budowle i kosztowne inkrustacje z kości słoniowej pochodzenia fenickiego lub damasceńskiego wskazują, że Amos nie przesadzał mówiąc o zbytku, w jakim żyły wyższe klasy⁴.

Ów dobrobyt niósł jednak ze sobą także ogromny rozkład społeczny. Społeczeństwo izraelskie:

(...) znamionowały skandaliczne akty bezprawia i szokujący kontrast między skrajnościami bogactwa i nędzy. Drobnny rolnik (...) często zdany był na łaskę niełaskę lichwiarzy i w wypadku nawet najmniejszej klęski takiej jak na przykład posuchy lub niepomyślnych zbiorów (por. Am 4,6-9), narażony był na utratę prawa wykupu zastawu i na eksmisję, jeśli nie na pracę niewolniczą. System sam w sobie ciężki stał się jeszcze cięższy wskutek zachłanności bogaczy, którzy niemilosiernie wykorzystywali położenie biednych, aby powiększyć swoje posiadłości, często uciekając się do fałszywych praktyk, jak fałszowanie miar i wag, i różnych legalnych sztuczek, aby osiągnąć swoje cele (Am 2,6-7; 5,11; 8,4-6). (...) Liczba ograbionych i wydziedziczonych wciąż rosła⁵.

Płaszczyna społeczna nie była jednak jedyną, którą dotknął rozkład. Za dezintegracją społeczną szedł rozkład religijny⁶. Mimo iż wielkie miejsca

³ Tamże, s. 279–281.

⁴ J. BRIGHT, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 266.

⁵ Tamże, s. 267–268.

⁶ Por. L. ALONSO SCHÖKEL, J.L. SICRE DIAZ, *I profeti*, Roma 1996³, s. 1080: *decomposizione sociale andava di pari passo con la corruzione religiosa*.

religijnego kultu Izraela pulsowały życiem, pogaństwo wdzierало się do wielu lokalnych przybytków. Powszechny stawał się też kult płodności z całą swoją pogańską obrzędowością (Oz 1-3; 4,11-14). Co więcej odpowiedzialni za kult w tych ośrodkach kapłani sami w praktyce stawali się częściowo lub całkowicie poganami. Zwyczaje pogańskie wdzieraly się do oficjalnej religii, która czyniła własnymi obrzędy pochodzenia pogańskiego (Am 2,7-8; 5,26). Najbardziej brzemienym w skutki odejściem od jahwizmu i nachyleniem ku pogańskiemu rozumieniu religii było przyznanie samemu kultowi pogańskiej funkcji prześlągania bóstwa za pomocą obrzędów czy ofiary, co miało zapewnić składającym spokój sumienia, krajowi zaś dobrobyt.

Demoralizacja, która objęła strukturę społeczną jak i warstwę życia religijnego Izraela, nie przeszkadzała w swoiście pojmnowanym optymizmie, który zasadał się na przekonaniu o nieodwołalności wyboru ze strony Boga i, co za tym idzie, który sam w sobie był gwarancją pomyślności narodu na zawsze. Zapominając całkowicie o przymierzu i wynikających stąd wymagań mniemano, że dawne więzy łączące Boga i naród same z siebie są gwarantem pokoju i rozkwitu. W praktyce jedynie kult stał się miejscem, do którego sprowadzono wymagania przymierza. Ponadto Izrael oczekiwał nadejścia „Dnia Pańskiego”, który miał być cudowną interwencją Boga w jego dzieje. Spodziewanym zaś jej skutkiem będzie starcie w proch jego wrogów i zapewnienie Izraelowi bezpiecznego przebywania na ziemi ojców.

W przedstawionym obrazie religijności Izraela istniały wprawdzie nadal trzy podstawowe elementy jahwizmu: wybór, przymierze i obietnica, ale zostały one zupełnie wypaczone. Określeniem, które najlepiej oddawało charakterystykę religii Izraela w tym czasie wydaje się być rozwodniony jahwizm. Tak oto wiara Izraela doznała głębokiego wypaczenia, a samemu jahwizmowi groziło niebezpieczeństwo, że stanie się religią pogańską⁷

W takich okolicznościach wystąpili na arenę dziejów Izraela pierwsi dwaj z szeregu proroków, których słowa zachowała nam Biblia — Amos i Ozeasz.

⁷ Por. BRIGHT, dz. cyt., s. 270.

3. Orędzie kary u Amosa

Naznaczony powyżej obraz społecznego i religijnego rozkładu zasłużył na bardzo surową reakcję Amosa⁸. Pierwszym słowem, które charakteryzuje jego orędzie, jest słowo kara. Temat kary występuje u niego w dwóch postaciach: niekiedy chodzi o twierdzenia natury ogólnej typu: „oto zmiążdżę was tak, jak wozowy walec napełniony snopami” (2,13), „we wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie” (5,17). Przy innych okazjach prorok mówi o ataku nieprzyjacielskim, na który składa się „najeżdżenie, zniszczenie, śmierć, uprowadzenie” (por. 6,14; 3,11; 5,9; 6,11; 6,8b-9; 5,27; 4,2-3). W końcowej części księgi, w wizjach Amosa (7,1-9,6) temat kary osiąga punkt szczytowy. Widać, jak temat ten rozwija się. I tak w dwóch pierwszych wizjach (7,1-6) Bóg objawia prorokowi wolę ukarania ludu poprzez plagę szarańczy i klęskę suszy. Prorok wstawia się, a Bóg, dotknięty zmiłowaniem — przebacza: „zmiłował się Pan nad nim; «to się nie stanie» — rzekł Pan” (7,3.6).

Prorok skupia całą swoją uwagę na karze, jaka ma dotknąć naród; nie pyta czy ze słusznej przyczyny czy też nie. Patrzy na małość i niedolę narodu i prosi Pana o przebaczenie. Pan zaś przebacza. Jednak w wizji trzeciej i czwartej sytuacja ulega zmianie: Bóg nie jest już więcej gotowy przebaczyć: „już mu więcej nie przepuszczę” (7,8); „dojrzał do kary mój lud izraelski. Już nie będę go dłużej oszczędzał” (8,2). Piąta wizja rozwija ten sam wątek posługując się obrazem trzęsienia ziemi (9,1-4); prorok opisuje jak ginie „królestwo grzeszne”, jak zostaje zgładzone z powierzchni ziemi, jak między narodami ziemi przesiany zostaje dom Izraela (9,8-9). I tak stanie się rzeczywiście 40 lat później, kiedy Asyryjczycy dokonają najeżdżenia na Samarię a Królestwo Północne zniknie zupełnie z areny historii. Przepowiadając jednak tak straszny los w czasie Jeroboama II, czasie rozwoju i pomyślności oznaczało być uznanym za człowieka pozbawionego rozumu, który głosi rzeczy nieprawdopodobne. Takie było jednak powołanie proroka i taką misję powierzył mu Bóg.

⁸ Zob. SICRE, *dz. cyt.*, s. 282-285.

Amos nie ograniczył swego przepowiadania jedynie do zapowiedzi kary, ale także tłumaczył jej przyczyny. W orędziu swym w sposób druzgocący rozprawiał się ze współczesnymi przejawami zła, w szczególności z bezlitosnym i nieuczciwym ciężeniem biednych przez bogatych (2,6-7; 5,10-12; 8,4-6), oraz z niemoralnością i beztroską pogonią za luksusem (2,7-8; 4,1-3; 6,1-6).

Jedną z najbardziej krytykowanych spraw był przesadny dobrobyt ekonomiczny wyższych warstw społecznych Samarii. Odzwierciedlało się to w wyszukanych formach życia (2,5; 3,11.15). Egoistycznie nastawiona arystokracja Samarii wesoło ucztowała w nowo zbudowanych okazałych domach (...) Przynajmniej niektórzy z owych bogaczy byli w stanie utrzymać domy letnie i zimowe (3,15) (...) Atmosfera uczyty przejawiała się w pijaństwie, chępliwości i towarzystwie rozwiązłych kobiet (...) Według Amosa bogactwo nie jest grzechem samym w sobie. Bogactwo Samarii dlatego było grzechem, ponieważ niszczyło normy współżycia między ludźmi, wprowadzając pomiędzy nich dyskryminację (...) Innym, szczególnym przedmiotem krytyki społecznej Amosa było panoszenie się niesprawiedliwości w publicznej administracji. Przekupstwo sędziów przez posiadających ekonomiczną „siłę” było bardzo rozpowszechnione. Negowano nawet prawa ubogich i zamykano usta świadkom mówiącym prawdę, a także „handlowano” wyrokami. Działo się tak z powodu chciwości sędziów, którzy zamieniali „sprawiedliwość w piolun i rzucali o ziemię prawem” (5,7), „nienawidzili tych, którzy oskarżali, brzydzili się tymi, którzy mówili szczerze” (5,10), przyjmowali łapówki i odmawiali ubogim prawa dostępu do sądów (5,12). Amos w wymowny sposób na przykładzie niewolnictwa skonkretyzował problem wykorzystywania i unicestwienia człowieka (...) Oskarżenie Amosa było skierowane głównie przeciwko braniu w niewolę niewypłacalnych dłużników. Za dług byli sprzedawani niewinni i biedni, którzy w żaden sposób nie byli odpowiedzialni za nową sytuację. Zredukowanie ich do rangi przedmiotu znajduje tutaj swoją najbardziej tragiczną wymowę. Czwartym czynnikiem, który w znaczny sposób dezintegrował wspólnotę izraelską był wyzysk ekonomiczny. Księga Amosa porusza tę sprawę na przykładzie kupców (8,5). Ich godne nagany postępowanie jest konkretnie zobrazowane całą serią nadużyć: fałszowanie wag, zmniejszanie jednostek miary, fałszowanie ciężarków, sprzedawanie artykułów niepełnowartościowych za wartościowe. Jedyną ich troską była myśl o powrocie do swego zajęcia po świątach, celem upłynnienia towarów i powiększenia zysków⁹

Piętnowane przez Amosa grzechy spowodowały rozkład narodu od wewnątrz; wykroczenia godzące w dobro ogółu rozerwały strukturę społeczeństwa, stawiając brata przeciw bratu, klasę przeciw klasie, grupę przeciw

⁹ G. WITASZEK, *Prorocy Amos i Micheasz wobec niesprawiedliwości społecznej*, Tuchów 1992, s. 102–103.

grupie, aż w końcu Izrael nie stanowił jedności jako naród¹⁰ Wprawdzie w nauczaniu Amosa nie pojawia się słowo „przymierze”, ale jest jasne, iż „grzechy narodu oceniał w świetle zobowiązań płynących z Przymierza i uważał je za podwójnie ohydne w obliczu łaski, jaką Pan okazał Izraelowi”¹¹ u początku narodu — w czasie wyjścia z Egiptu i dania mu w posiadanie ziemi:

Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni byli jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów. Wzbudzałem spomiędzy waszych synów proroków, a spomiędzy waszych młodzieńców — nazirejczyków. Czyż nie było tak, synowie Izraela? — wyrocznia Pana. A wy dawaliście pić nazirejczykom wino i prorokom rozkazywaliście: „Nie prorokujcie!” Oto Ja zmiążdżę was tak, jak miążdży wozowy walec napelniony snopami. Szybkobiegacz nie będzie miał gdzie uciec, mocarz nie okaże swej siły, a bohater nie ocali życia; łucznik się nie ostoi, szybko nogi nie umknie i jeździec na koniu nie ocali życia; nawet najmężniejszy sercem pomiędzy bohaterami będzie w tym dniu nagi uciekał — wyrocznia Pana (2,9-16).

Kwestią, która ściśle wiąże się z poruszonymi tematami, jest fałszywe pojęcie kultu i oderwanie religijności od moralności. Otóż z jednej strony dokonywane były w narodzie prawdziwe zbrodnie moralne: „nieprawość i ucisk” (3,10); „ucisk biednych, gnębienie ubogich” (4,1), „deptanie biednych” (5,11), „sprzedawanie ubogich w niewolę” (3,6), „fałszowanie miar i wag” (8,5), „zepsucie sądów” (5,10-12) itd., z drugiej zaś strony ludzie dopuszczający się wszystkich tych przestępstw przekonani byli, iż ta cała sytuacja nierówności, niesprawiedliwości i ucisku jest do pogodzenia z życiem religijnym. Dalej odbywały się pielgrzymki do sanktuariów w Betel i Gilgal, płacone były dziesięciny, składane codzienne ofiary, celebrowane święta.

Ludzie uważali, że w ten, czysto rytualny i kultowy, sposób można „zadowolić Boga”, zyskać Jego przychyłość i łaskawość. Izraelici, którzy wedle wszelkich zewnętrznych przejawów, byli ciągle narodem religijnym, odda-

¹⁰ Jak zostało słusznie zauważone (*Introduction à la Bible. Edition nouvelle*, t. II: H. CAZELLES (red.), *Introduction critique à l'Ancien Testament*, Paris 1973, s. 367–368) *Le lien 'fraternel' qu'on établit par les contrats d'alliance est oublié (1,9), on ose traiter le 'juste' lui-même avec injustice (2,6; 5,12)*. G. WITASZEK (*Moc słowa prorockiego. Przewodnik po literaturze prorockiej Starego Testamentu*, Lublin 1995, s. 77) konkluduje: „społeczność izraelska była zdeintegrowana z powodu narastających różnic społecznych i idących za nimi w parze nadużyć”

¹¹ BRIGHT, *dz. cyt.*, s. 270.

nym rytualnym praktykom, żyli w przekonaniu, iż ich dobrostan jest znakiem łaskowości Boga, owocem ich kultowych praktyk¹² Dlatego prorok głosi, że odwiedzanie sanktuariów jest jedynie okazją do powiększania grzechów (4,4), Jahwe nie jest tam obecny (5,4); nie chce On ofiar pochodzących od ludzi dopuszczających się niesprawiedliwości:

Nienawidzę, brzydzę się waszymi świętami. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość jak potok nie wysychający wyleje! (5,21-24).

Fałszywie pojęty kult, oderwany od wymagań moralnych opierał się o błędne przekonanie, że zobowiązania narodu wynikające z przymierza sprowadzają się do samego formalnego kultu. Zaślepienie narodu, przed jakim stanął prorok, sięgało jednak jeszcze głębiej; Izrael utrzymywał bowiem, że gwarancją jego bezpieczeństwa teraz i w przyszłości jest fakt, że niegdyś Jahwe uczynił z niego naród wybrany. Ten wybór, niezależnie od jego postępowania, dawał mu poczucie bezpieczeństwa. Było to jednak fałszywe poczucie bezpieczeństwa, w które uderzało przepowiadanie Amosa. Oto Izrael czuł się bezpieczny, ponieważ był „narodem Pana”, wyprowadzonym przez Niego z Egiptu i wybranym spośród wszystkich narodów ziemi. Izrael znalazł się zatem w pozycji uprzywilejowanej a fakt wybraństwa sprawiał, że nie mogło mu się zdarzyć żadne nieszczęście. Opierając się o takie myślenie naród oczekuje nadejścia „Dnia Pańskiego”, który przyniesie mu chwałę, triumf i dobrobyt, potwierdzając tym samym i umacniając szczególną jego pozycję. Tymczasem w tak skonstruowaną koncepcję wizji narodu i jego przyszłości ze względu na pierwotny wybór uderzył z całą siłą Amos. Izrael nie jest lepszy od innych narodów (6,2), a wyjście z Egiptu nie było wydarzeniem zarezerwowanym jedynie jemu samemu. Jahwe wyprowadził także w podobny sposób inne narody:

Czy nie jesteście dla mnie jak Kuszyci, wy — synowie Izraela, wyrocznia Pana?
Czyż Izraela nie wyprowadziłem z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kaftor,

¹² Trafnie pisze na ten temat E. WILLOUGHY (*Amos, Book of*, w: D.N. FREEDMAN (red.), *The Anchor Bible Dictionary*, t. I, New York 1992, s. 206), dodając: *Through sacrifice they could guarantee divine favor and their own survival. The peace and prosperity the nation enjoyed must have, to many Israelites, validated their lives, values, and assumptions as the chosen people of God.*

a z Kir — Aramejczyków? Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne i zgładzę je z powierzchni ziemi (9,7)¹³

Jeśli jednak wydarzenie wyjścia było szczególnym dobrodziejstwem, jakie Jahwe uczynił wobec Izraela, to nie po to, by czuł się bezwzględnie bezpieczny i nawet bezkarny, ale by czuł tym większą odpowiedzialność przed Bogiem¹⁴ To, co było przejawem łaski w przeszłości, a co nie zostało wykorzystane, lecz wręcz zmarnowane, jest obecnie powodem oskarżenia i przyczyną kary dla niewiernego narodu:

Jedynie was znalazłem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę kara za wszystkie wasze winy (3,2).

Dlatego też, kiedy nadejdzie oczekiwany „Dzień Pański” nie będzie on oczekiwany triumfem i wywyższeniem Izraela:

Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością a nie światłem. Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się do domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. Przecież dzień Pański jest ciemnością, a nie światłem, mrokiem, a nie ma w nim jasności? (5,18-20).

Owego dnia — wrocznia Pana Boga — zajdzie słońce w południe i w dzień świetlany zaciemnię ziemię. Zamienię święta wasze w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentacje; nałożę na wszystkie biodra wory, a na wszystkie głowy [sprowadzę] łysinę i uczynię żałobę jak po jedynaku, a dni ostatnie jakby dniem goryczy (8,9-10).

Nadchodzący „Dzień Pański” będzie „brutalnym spotkaniem” Boga z Jego ludem¹⁵ W okresie gospodarczego rozkwitu i znacznego dobrobytu nikt nie przypuszczał, że Królestwo Północne znajduje się na równi pochyłej, którą stoczy się w przeciągu kilkudziesięciu lat w niebyt; że tak będzie wyglądał oczekiwany „Dzień Pański”¹⁶

¹³ Znamienne, jak w powyższych słowach odwrócone zostały dotychczasowe tradycyjne obrazy; jak pisze na temat tego tekstu J. BLENKINSOPP (*Storia della profezia in Israele*, Brescia 1997, s. 102–103) *l'aspetto più notevole della predicazione di Amos è questo sistematico rovesciamento dei simboli e delle immagini tradizionali, che sostenevano la vita comune e l'autocoscienza della comunità politica ed erano focalizzati nel culto. È evidente fin dall'inizio con l'inclusione di Israele tra le nazioni che cadono sotto la maledizione, una mossa che non solo distorce il senso di un tradizionale oracolo di salvezza, ma prepara l'annullamento progressivo della speciale condizione di Israele.*

¹⁴ Jak pisze G. WITASZEK (*Prorocy*, s. 109): „Izrael chce przekształcić swoje wybranie, czyniąc je prawem, uważanym nie tylko za przywilej, ale za coś, co mu się należy. Amos występuje przeciwko takiemu roszczeniu, domagając się odpowiedzialności Izraela”

¹⁵ *Introduction à la Bible, Édition nouvelle*, s. 367; zob. szerzej na ten temat R.H. HIERS, *Day of the Lord*, w: D.N. FREEDMAN (red.), *The Anchor Bible Dictionary*, t. II, New York 1992, s. 82–83.

¹⁶ S.H. HORN, *Podzielona monarchia*, w: *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, tł. W. Chrostowski, Warszawa 1994, s. 187.

Dla podkreślenia nieodwracalności mających nadejść kar Bożych używał prorok, chyba pierwszy w historii gatunku literackiego gróźb zaczynających się od słowa „Biada” (5,18-20; 6,1-7). Wzorowane są one na pieśniach żałobnych i ubolewają nad tym, kogo prorok uważa za winnego, jakby już był umarły¹⁷

4. Znak nadziei w orędziu Amosa

Mając za sobą przegląd najważniejszych punktów orędzia Amosa, należy zapytać: Czy był on jedynie prorokiem wieszczącym karę, czy też dopuszczał możliwość uniknięcia zapowiadanej katastrofy? Otóż, pośród opisów kary, spustoszenia i śmierci znajdujemy w jego księdze słowa, które nie tylko wskazują na możliwość ocalenia, ale zarazem określają jego warunki¹⁸:

Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Gdyż inaczej jak ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel (5,4-6a).

Tekst posiada budowę koncentryczną:

Szukajcie Mnie, a żyć będziecie.
 Nie szukajcie zaś Betel
 i do Gilgal nie chodźcie!
 I Beer-Szeby nie odwiedzajcie!
 Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli,
 a Betel zniknie.
 Szukajcie Pana, a żyć będziecie!

Użyte przez Amosa słowo שׁוּבוּ – „szukajcie” użyte w imperatywie (שׁוּבוּ) posiada bogate znaczenie i jest kluczem do zrozumienia religijnego sensu powyższej perykopy. Użyte zaś dwukrotnie w imperatywie, wyznacza kierunek i jest jakby wskazaniem zadania, które należy koniecznie podjąć. Chodzi o bezzwłoczne dokonanie wyboru: albo Bóg, albo sanktuarium. Logicznym wnioskiem z tak przedstawionej alternatywy jest ten, iż w owych sanktuariach, bez względu na zasłużony wobec nich szacunek, płynący z historii, ludzie przychodzący do nich nie szukają Pana. Dzieje się tak ze względu na religijny synkretyzm, lub ze względu na niesprawiedliwe życie społeczne. Z tych powodów wspomniane sanktuaria utraciły znaczenie, gdyż nie spełniają swych funkcji. Zatraciły one charakter miejsc, w których szuka się

¹⁷ S. SYNOWIEC, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1999³, s. 179.

¹⁸ SICRE, *dz. cyt.*, s. 285.

i znajduje Jahwe, pomimo tego, że Betel i Beer-Szeba zachowały wspomnienia o patriarchach, a Gilgal wspomnienie podboju ziemi (Rdz 12,8; 13,3; 28,10-12; 31,13; 21,32; 26,23; 28,10; 46,1-5; Sdz 5). Jeśli zatem w tych sanktuariach nie można znaleźć Pana, nie będą mogły również stać się ocale niem. Przeciwnie, podziela wraz z ludem dramat wygnania i zniszczenia¹⁹

Prorok daje również odpowiedź gdzie pójść i co czynić, aby odnaleźć Pana:

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. Mieście w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa (5,14-15).

Zarysowana w powyższych słowach możliwość uniknięcia kary, to walka o sprawiedliwość społeczną, wypływającą z przymierza. Zło, do odrzucenia którego naród jest wezwany, znajduje swoje konkretne przełożenie na terenie sprawiedliwości. Szukanie Pana jest szukaniem dobra, a to dokonuje się poprzez wysiłek tworzenia się społeczeństwa, które w całym życiu kieruje się sprawiedliwością. Nie wystarczy tylko pobożność kultyczna. Zachowanie człowieka na rynku, gdzie dokonywane są transakcje handlowe, musi być takie samo, jak jego zachowanie w świętym miejscu, gdzie przystępuje on do składania Bogu ofiary²⁰. Niestety, jak pokaże późniejsza historia, naród nie skorzystał z możliwości ocalenia i tym samym sprowadził na siebie zapowiadaną przez proroka zagładę.

“Seek ye me, and you shall live” (Amos 5,4b)

The proclamation of punishment
and the light of hope in the teaching of Amos

SUMMARY

The proclamation of the prophet Amos is shown in the light of Hebrew propheticism, in which one can see three stages. The Prophets before Amos were reformers. They accepted the existing social-religious structure of Israel and Judah, in which

¹⁹ ALONSO SCHÖKEL, SICRE DIAZ, *dz. cyt.*, s. 1108.

²⁰ P.J. KING, *Amos. Hosea. Micah — An Archaeological Commentary*, Philadelphia 1988, s. 89.

they saw many problems that should be corrected. From Amos on, prophets proclaim something completely different. They do not speak of the reform of existing structures, but show that the entire religious and social system is corrupt. There is a need of a total separation from that, which was.

It is important to look at the situational context in which Amos found himself — great riches causing social and religious decay, as well as the turning away from the Hebrew faith to pagan cults.

In his prophecies, Amos uses the idea of the “Rest of Israel” and the “Day of Yahweh” as the day of judgment.

In this situation, Amos gives his proclamation beginning with the punishment, that is to meet Israel. He then continues with the sign of hope, that is God’s forgiveness.